

Polemika

Pisma żydowskie triumfują, że porozumienie walutowe Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych zmusi Niemcy do obniżenia kursu marki i do otwarcia granic.

Z dziewczynami pod rękę

„Nasz Przegląd” pisze:

W ten sposób tworzy się ogólnoswiatowy front państw o względnie stabilizowanej walucie, będącej elementarnym warunkiem powrotu do liberalnej wymiany towarowej w myśl zasad „klasycznej” ekonomii. Front ten automatycznie izoluje Niemcy, które trwają formalnie w sferze chimerycznych koncepcji samostarczalności. Wodzowie brunatni pocieszają się daremnie rychłym bankructwem ustroju demoliberalnego na szerokim świecie i ogulpiąją bezkrytyczne rzesze perspektywą nieuniknionego „podkopania” tego ustroju przez bolszewizm. Wymyślanie na demokrację, jako na „zmurszałe” kłamstwo, jako na dzieło ducha „żydowskiego” niewiele się tu przyda.

O Polsce nasi współmieszkańcy już przesadzili. Biorą pod rękę liberalizm i demokrację i wprowadzają te podstarzałe dziewczęta z powrotem na scenę. W tym towarzystwie p. Szwalbe czuje się wstyżenie.

Fatalna gospodarka

Do boju ruszył i p. Fajans, prezes Związku Banków w Polsce i członek Rady Banku Polskiego. Jego wywiad, udzielony agencji „Iskra” drukuje „Express Poranny”:

Jednym z pierwszych zarządzeń znamionujących okres zawieszenia broni i normalizację stosunków, byłaby stopniowa likwidacja systemu restrykcji dewizowych. Restrykcje te nie są wszak niczym innym, jak właśnie jednym z najsukceszniejszych instrumentów w dziedzinie regulacji obrotów towarowych i kapitałowych, stanowiącej właściwą treść dzisiejszej tak fatalnej gospodarki autarchicznej.

Aż się zimno robi, taka to fatalna gospodarka! Nie dają wywozić pieniędzy za granicę, a równocześnie mówią o emigracji i każą odbudowywać Palestynę! Odbudować? To łatwo powiedzieć, ale za co? Przedstawiciel bankowości „polskiej” ma pełne prawo kląć na fatalną „gospodarkę autarchiczną”. Jak w takich warunkach może się rozwijać handel i przemysł?

Kławiące oczy

Reprezentatywni ekonomiści na pierwszy rzut oka potrafią ocenić, co jest coś warte, a co fatalne. Tak samo kupiec na pierwsze spojrzenie otaksuje towar, a kto nawykł do takiego badania towarów w lot — potrafi w mgnieniu oka ocenić i towar żywy.

Lwowska syjonistyczna „Chwila” dla szkolenia swych czytelników w omijaniu trudności życia podaje codziennie aforyzmy różnych mędrców. Ostatnio czytamy naukę z Talmudu:

O ile oczy narzeczona są piękne, całe jej ciało nie potrzebuje badania; o ile oczy żławią, badanie ogólnie jest niezbędne.

(Talmud.)

Są więc jednak wypadki, w których na pierwszy rzut oka można wiedzieć, co jest i można zrezygnować z badania całego ciała na rzecz z wolną gospodarką wszechświatową.

Trzecia masakra

Rzeź działaczy komunistycznych to tradycyjna metoda

Ostatnie tygodnie przyniosły wiadomość o niefortunnym końcu paru żargomentów, których pęd do kariery zapędził z Nalewów do Moskwy: po Steinie-Kamieńskim przyszła kolej na mniej znanego Moszka Merkina, nie mówiąc już o takiej wielkości, jak Radek. Warto przy tej sposobności przypomnieć i polskiej opinii i polskim komunistom, że nie są to wypadki pierwsze, ani — miejmy nadzieję — nie ostatnie — poza W. K. P. nie ma w całym Kominternie partii, tak obłożonej krwią własnych luminarzy, jak K. P. P.

Szybkie „nawrócenie”

Genezy dzikich walk i skrytych, bójczych rozpraw w tej partii szukać należy w sposobie jej powstawania. K. P. P., ściśle biorąc, nigdy nie miała trzonu, któryby można było porównać ze zwartym niewątpliwie trzonem W. K. P., złożonym z uczniów - współpracowników Lenina. Za trzon K. P. P. można uważać słynną socjalistyczną Królestwa Polskiego i Litwy — ta atoli aż do 1918 r. nie miała żadnych ściślejszych stosunków z Leninem — czołowy jej wódz, Róża Luksemburg, stała z nim się gryzła; ściślejsze już więzy łączyły „esdeków” z Trockim. Do Lenina i bolszewików przystali „esdecy” w r. 1917—1918 raczej pod wrażeniem jego piorunujących trumfów.

Oczywiście, że wśród prawdziwych bolszewików typu Stalina, czy Mołotowa, ci galopem nawróceni bolszewicy, przeważnie żydzy z Prywislinia i Północno-zachodniego Kraju mogli budzić pewne lekceważenie.

Mieszani

Na terenie Polskiej historia K. P. P. zaczyna się (grudzień 1918 r.) od fuzji S. W. K. P. i L. z tzw. P. P. S. Lewicą, silnie związaną przed wojną z mieniszewikami; potem w r. 1919—1920 na stąpiły silne rozkławy komunistyczne w żydowskich partiach socjalistycznych — Bundzie, Poalej-Sjon i Ferajniki; z każdym takim rozławem/ przyływała do K. P. P. nowa ekipa działaczy, łączyli się na — płatne zwykłe — stanowiska partyjne.

Bez porównania trudniej jeszcze szło trawienie przez polską sekcję Kominternu przybyszów z P. P. S.: w r. 1920-21 przeszedł do komunizmu cały oddział tej ostatecznie z sekretarzem generalnym C. K. W., Jerzym Sochackim; w r. 1922 większość p.p.s.-owskiej młodzieży — Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej; w r. 1926 część małopolskiej P. P. S.; wreszcie w r. 1924 dokonał się rozłam komunistyczny w „Wyzwoleniu”, którego część pod nazwą Niezależnej Partii Chłopskiej, b. rychło zlała się zupełnie z K. P. P. Ogół mieniszewów tych rozłamów reprezentował zawsze poglądy, nieraz odbiegające od

leninowskiej ortodoksji i z biegiem czasu jako jedyny środek do utrzymania całej partii w jakiejś takiej dyscyplinie, wystąpił musiał rewolwer „gepisty”.

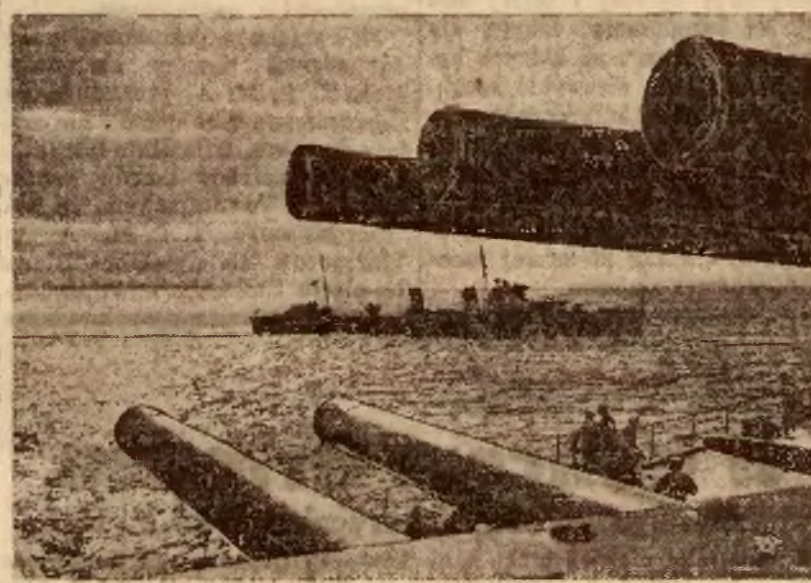
Masakra

W r. 1932 następuje w Moskwie masakra b. wodzów Niezależnej Partii Chłopskiej — czołowego jej lidera, Sylwestra Wojewódzkiego, rozstrzelano wraz z żoną i nieletnimi dziećmi; w końcu r. 1933 przynosi prawdziwą orgię rzezi komunistów, b. p.p.s.-owców: ginie b. poseł Jerzy Sochacki i Tadeusz Zarski; wraz ze skazanymi morduje się ich rodziny i przyjaciół. G. P. U. i Komintern, jako powód tych mordów bez sądu podają stereotypowo: „kontakt straconych z polską defensywą, II Oddziałem i... P. O. W.” (dosłownie!); w rzeczywistości, nie jest wykluczone, że niektórzy z zamordowanych dążyli do pewnego usamodzielnienia K. P. P. od Kominternu i rządu Sowieckiego; tym wstrętniej wygląda zachowanie się całej K. P. P., która po każdej z tych egzekucyj

po prostu okłaskiwała morderców. Rzecz ciekawa, że rozłamy na tle opozycji do Kominternu i jego zależności od Rosji zdarzały się nieraz i w kompartiach Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Japonii etc., nigdy Komintern nie ośmielił się zwabić ich przewodników na teren Z. S. R. R., by ich tam morderować.

W Polsce bezpiecznie

Nie stosowano też tego środka w stosunku do żydowskich działaczy komunistycznych w Polsce, mimo kilkakrotnych ich rozłamów na tle trockistowskim — z tą też zabić „Domskiego” i Merkina budzić musi specjalne zainteresowanie, jako zapowiedź nowej praktyki w tej dziedzinie. Notabene, obiektywnie biorąc, likwidacja drogą morderstw żydowskich „nienienistycznych” elementów K. P. P. oznacza ostateczną likwidację śladów samodzielności w tej ostatniej. Dotychczas pewną dozę tej samodzielności pozostawił Komintern przedstawicielowi „polskiego” ghetta... Dodajmy, że i wszyscy



Z wielkich manewrów angielskich. Paszcze armatnie pancernika „Podney”

Czy koniec wpływów żydowskich na terenie handlu zagranicznego?

Jak nas informują opracowywany został projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Kompensacyjnego, którego zadaniem będzie dokonywanie rozrachunków z zagranicą, wynikających z obrotu towarowego z za granicę. Jak wiadomo, dotychczas sprawami kompensat zajmuje się Pol. Tow. Handlu Kompensacyjnego. Jest ono własnością Centralnego Zw.

Przemysłu Polskiego, Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz Związku Kupców Żydowskich.

Bardzo wielką rolę odgrywa w nim dyr. Seideman, dyrektor Centrali Związku Kupców Żydowskich. Wogóle wpływy żydowskie przeważają na terenie tej instytucji. Dlatego należy powitać z uznaniem opracowywany świeży projekt.

Światowy kongres żydowski stwierdza potrzebę emigracji

PARYŻ, 13. 10. W Paryżu odbyło się posiedzenie egzekutywy światowego kongresu żydowskiego. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa deklaracji rządu polskiego, dotyczącej nowych terenów dla emigracji żydowskiej z Polski. Zagadnienie to było przedmiotem żywej dyskusji.

Wypowiadając się przeciwko wszelkiej presji w dziedzinie polityki emigracyjnej światowy kongres żydowski stwierdza w wydanym komunikacie, że w konsekwencji kryzysów ekonomicznych przez które przechodzą kraje

Europy wschodniej, daje się odczuwać obiektywna potrzeba emigracji części żydostwa.

Pod tym kątem widzenia, wszelkie wysiłki, czy to pochodzące ze strony żydów, czy nie żydów, a zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, winny być przyjęte przychylnie i poparte. Chęć nadania zagadnieniu emigracji charakteru zagadnienia międzynarodowego i przedstawienia go organom Ligi, celem ułatwienia możliwości emigracji, może posiadać wielkie znaczenie, pod warunkiem jednak wyraźnego zaznaczenia, że równość praw ludności żydowskiej w krajach emigracji nie została przez to dotknięta i aby emigracja żydów uważana była tylko jako częściowe rozwiązanie ogólnego zagadnienia wywołanego nadmiarem ludności w tych krajach.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska za wrzesień — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego zamknął się nadwyżką przywozu nad wywozem w wysokości 7.718 tys. zł. Ogółem przywieziono towarów 289.262 tony, wartości 97.037 tys. zł., natomiast wywieziono 1.187.431 tonn, wartości 89.319 tys. zł.

Dane handlu zagranicznego wykazują bardzo znaczny wzrost obrotów handlowych z zagranicą. W porównaniu do miesiąca poprzedniego obroty zwiększyły się o 13 milionów zł. W ciągu 9-ciu miesięcy r. b. w porównaniu z takimże okresem roku poprzedniego obroty wzrosły o 169 milionów.

„Strażnica Harcerska”

Ukazał się Nr. 7—8 niezależnego miesięcznika harcerskiego p. t. „Strażnica Harcerska”. Numer ten zawiera: W trzecim okresie — K; Zrealizujmy testament Skargi — O. J.; Pogoda — D. W.; Naród Zbrojny (Myśli oficera harcerza); O polskość Z. H. P. — starszy harcerz; Druhnom ku rozwadze — J. W.; Lwy Alkazaru. Korespondencję, kronikę, wskazówki dla harcerzy — Pismo jest prowadzone w bezkompromisowym duchu narodowym i ma za zadanie obronę narodowego wychowania w Z. H. P.

wybitniejsi przedstawiciele S. P. K. P. i L. — jak b. poseł Adolf Warszawski („Nurski”) są oddawna usunięci z wszelkich stanowisk w K. P. P., a uprzytomnimy sobie, że cała ta partia jest tylko instrumentem w ręku imperializmu moskiewskiego.

Masakra

„ukraińskich komun'istów”

Zaznaczyć należy, że podobny los jak komunistę „polskiego” Mojżesza Mandla spotkał komunistę ukraiński z Polski. A więc posła Selrobu, Chama, Zofii Dorosową, żonę lekarza z Przemyśla, inż. Dałę z Przemyśla, b. posła Aleksandra Tkaczowa z Boguchwały koło Rzeszowa.

Natomiast pogłoska i rozstrzelaniu b. posła komunistycznego Bajlina w Moskwie nie odpowiada prawdzie. Ten b. bohater komunizmu pozbawiony został wszelkich posad i uznania za t. zw. li-szeńca. Żyje on w skrajnej nędzy w Moskwie, mieszkając i szukając przytułku w domach noclegowych.

To jest tak:

Twierdza wielkiego kapitału

Na terenie izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyły się wybory dwóch wice-prezesów. Wybrani zostali pp. Henryk Brun i Jan Rogowicz. W związku z tymi wyborami warto sobie przypomnieć pewne fakty.

Przed pół rokiem liczba wice-prezesów izby przemysłowo-handlowej w Warszawie została zwiększona z 5 na 7. Powiększenie to było motywowane koniecznością reprezentowania w izbie również drobnych handlu i drobnego przemysłu. Tymczasem wynik wyborów doprowadził do tego, że wybrani zostali: współwłaściciel wielkiej firmy „Krzysztof Brun i Ska”, jako przedstawiciel drobnego handlu, oraz kandydat „Lewiatana”, jako przedstawiciel drobnego przemysłu.

W tych warunkach warto przypomnieć sobie, jaki jest skład prezydium stołecznej izby. A więc: prezes, b. mln. Klarnier, przedstawiciel przemysłu państwowego, który powszechnie uchodzi za reprezentanta polskiego przemysłu i handlu, dalej dwaj żydzi: wielki bankier Fajans oraz wielki hurtownik w dziedzinie handlu metali pólslachetnymi, Abram Gerner, dalej p. Bogusław Herse, reprezentujący likwidujące się dziś przedsiębiorstwo, oraz dwaj przedstawiciele ciężkiego przemysłu, pp. Przanowski i Minkowski, ten ostatni pochodzący z rodziny znanej w północnej dzielnicy Warszawy. Do tego dochodzą dwaj świeżo wybrani wiceprezesi.

W ten sposób izba przemysłowo-handlowa w Warszawie staje się coraz bardziej reprezentantką wielkiego kapitalizmu, który u nas umiejętnie współpracuje z kapitalizmem państwowym, a coraz mniej może bronić interesów szarego człowieka, drobnego kupca i drobnego rzemieślnika.

Panowanie mafii

Pisaliśmy wczoraj o projektowanych zmianach w konstrukcji rady spółdzielczej. Jak wiadomo, zmiana polega na tym, że w przyszłości będzie się ona składała wyłącznie z przedstawicieli tych organizacji, które doprowadzi do całkowitego zapanowania klik i mafii.

Życie nasze doszło do takich krańców degeneracji, że czasami pewnym slabiutkim ratunkiem przeciwko panowaniu mafii jest obecność delegatów instytucji rządowych, które przez dłuższy czas

rozum dyktuje

że rezultat wieloletniego wysiłku pracy nie dorówna większej wygranej na loterii, która w jednej chwili obdarzy Was dobrobytem na całe życie. Niezwłocznie nabądźcie los I. klasy 37 L. P. w szczęśliwej kolekt.

A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy Świat Nr. 19. Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia za miejscowe załatwiamy odrocznie. Ciągnienie 22 października. Konto P.K.O. 7192

współdziałały w wytworzeniu dzisiejszego stanu rzeczy.

Rządy jedynie niezależne

W dzisiejszej Europie, a nawet właściwie w dzisiejszym świecie, obserwujemy trzy rodzaje rządów: Z. S. R. R. i komunistyczne rządy frontów ludowych — różne inne rządy parlamentarne i w końcu rządy narodowe. Różnice między tymi trzema grupami są znaczne, ale pokrewieństwa, jakie zachodzą między gabinetami Bluma czy Edena są tak wielkie, że właściwie istnieje dylemat: rząd narodowy, albo inny.

Pokrewieństwa owych tradycyjnych rządów a la Eden z czerewonymi rządami Moskwy, nie polegają jedynie na tym, że mogą być one świetnymi do sowietyzacji etapami, ale na tym, że już dzisiaj są one w różny sposób od Moskwy uzależnione. Uzależnione przez masonerie przez wielki kapitał i przez żydów, którzy robią z nich marionetki, pracujące w swojej istocie dla komunizmu, jako nowego społecznego ustroju, który je zaraz sprzątnie z powierzchni, gdy tylko tego zajdzie potrzeba.

O wiele więcej z natury rzeczy uzależnione są od Moskwy rządy frontów ludowych, stanowiące jakby jej ekspozyturę, czy filie. O tym, że na polach Hiszpanii walczy się z rosyjskim bolszewizmem, dobrze wiemy, ale tak samo jak Madryt i Paryż frontu ludowego Bluma jest placówką Moskwy.

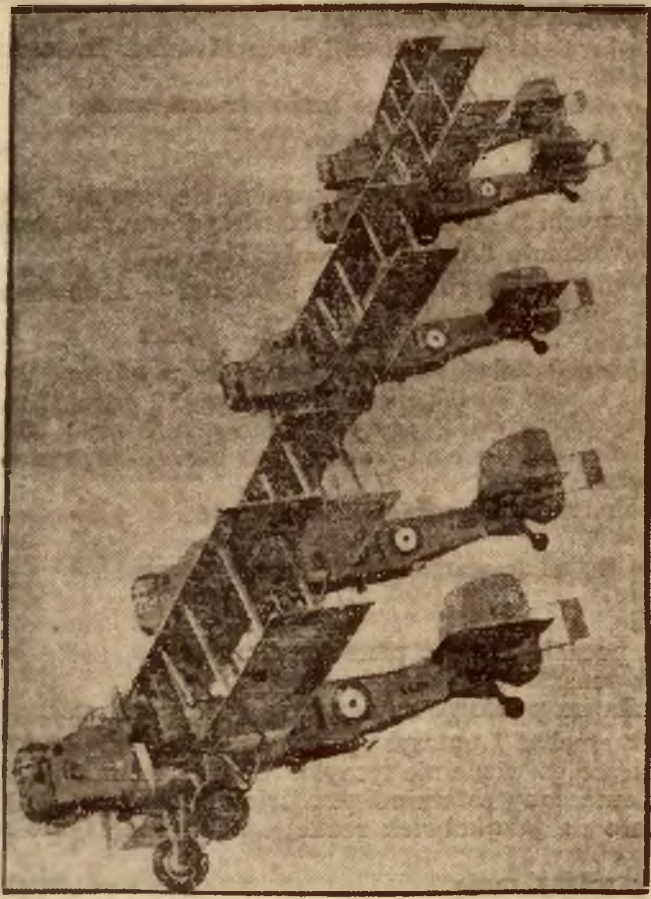
Polecenia Kominternu są tam wykonywane z pośpiechem i bez szemrania. Wskaż tu na jeden charakterystyczny szczegół: — Komintern postanowił zrewolucjonizować Afrykę północną, przy czym uznano, że francuski rezydent generalny w Maroku, p. Peyranton ze względu na swoje przekonania i energię może w tym wiele zaszkodzić, należy więc go stamtąd usunąć.

I rzeczywiście, paryska rada ministrów postanowiła go odwołać i dziś dymisja Peyrtona jest faktem dokonany. Komintern może już swobodnie działać bez obawy kontrakcji. Oto przykład drobny, ale charakterystyczny, na tego, czym są rządy ludowe dla narodów Europy.

A więc Europa nie ma dziś przed sobą innej drogi do niezależności, jak rządy narodowe, ale rządy w duchu prawdziwie chrześcijańskim.



Wszyscy czytają „ABC”.



Nowe olbrzymie bombowce angielskiej floty powietrznej. Na przodzie samoloty zaopatrzone są w ruchomą szklaną kabinę, którą demonstrowaliśmy na ilustracji w numerze niedzielnym.